

Sygn. akt II Ca 1296/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **T. C.**

przeciwko **W. S.**

o przywrócenie posiadania

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 11 września 2012 r., sygn. akt I C 2005/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej W. S. na rzecz powódki T. C. kwotę 78 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1296/12

UZASADNIENIE

Powódka T. C. złożyła pozew przeciwko W. S., wnosząc o przywrócenie powódce wyłącznego posiadania lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku przy ul. (...) w P., poprzez wydanie powódce kluczy do tego lokalu oraz wydanie powódce tego lokalu w stanie wolnym od osób i rzeczy, nadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych oraz o nadanie wyrokowi rygору natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 3 kpc.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że posiadała wskazany powyżej lokal mieszkalny, który w dniu 15 listopada 2010 roku został nabyty przez pozwaną od K. C.. Podała, iż przebywając od dnia 1 grudnia 2010 roku poza spornym lokalem w dniu 3 grudnia 2010 roku odebrała telefon od pozwanej, a podczas rozmowy została

poinformowana o nabyciu lokalu przez pozwaną i konieczności opróżnienia lokalu ze swoich rzeczy. Wskazała, że niezwłocznie udała się do przedmiotowego mieszkania, jednak okazało się, iż nie może do niego wejść, bowiem zostały wymienione zamki w drzwiach.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Przyznała fakt nabycia lokalu, jednak podniosła, iż lokal zakupiła w stanie wolnym od osób, nadto podała, że na początku grudnia 2010 roku została wprowadzona do mieszkania przez dotychczasowego właściciela, a stan mieszkania na ten dzień wskazywał, iż bardzo długo stało ono puste. Zaprzeczyła, aby powódka dopiero w dniu 1 grudnia 2010 roku opuściła sporne mieszkanie, skoro, jak podała, panował w nim ogólny bałagan, w tym były zasuszone rośliny i śnięte rybki akwariowe. Zaprzeczyła, aby powódka posiadała przedmiotowe mieszkanie.

Wyrokiem z dnia 11 września 2012 roku, wydanym w sprawie IC 2005/10, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

1. nakazał pozwanej W. S., aby przywróciła powódce T. C. posiadanie lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w P. poprzez wydanie powódce T. C. kluczy umożliwiających wejście do tego lokalu oraz wydanie powódce T. C. tego lokalu,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanej W. S. na rzecz powódki T. C. kwotę 373 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,
4. oddalił wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Powódka T. C. od 2004 roku mieszkała w lokalu nr (...) położonym przy ul. (...) w P., będąc konkubiną W. C., któremu przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu.

W. C. zmarł w dniu 24 sierpnia 2010 roku.

Po śmierci W. T. C. nadal posiadała i korzystała z powyższego lokalu, posiadając tam swoje rzeczy osobiste i jako jedyna posiadając klucze do tego mieszkania. Była jedyną osobą, we władaniu, której lokal pozostawał.

Stan ten utrzymywał się do grudnia 2010 roku. Jednocześnie powódka jeździła do S. do swojej córki, pilnując wnuka w godzinach od 8.00 do 17.00.

W dniu 6 września 2010 roku T. C. złożyła w Sądzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym W. C. wskazując, iż zgodnie z wolą zmarłego do spadku została powołana ona i córka zmarłego, K. C.. Podała nadto, iż zgodnie z ostatnią wolą spadkodawcy prawo do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w P. miało przysługiwać T. C., zaś akcje i pieniądze – córce zmarłego. Do wniosku dołączyła pisemne oświadczenie W. C. z dnia 28 marca 2006 roku, w którym zmarły wskazał, iż wskazane mieszkanie ma stanowić własność T. C..

W dniu 15 listopada 2010 roku K. C., córka zmarłego W. C., sprzedała przedmiotowy lokal pozwanej W. S.. Przed nabyciem lokalu pozwana nie widziała lokalu, bowiem sprzedająca nie posiadała kluczy do drzwi wejściowych.

K. W. wraz z powódką była w spornym mieszkaniu kilka dni przed 3 grudnia 2010 roku. Wówczas nie było tam uschniętych kwiatów i nie panował bałagan. Kobiety wspólnie przygotowywały dokumenty do sprawy o nabycie spadku po W. C., która to sprawa toczyła się już przed sądem.

T. C. przebywała od dnia 1 grudnia 2010 roku w mieszkaniu swojej córki. W dniu 3 grudnia 2010 roku odebrała telefon od pozwanej. Podczas rozmowy W. S. poinformowała powódkę o nabyciu przedmiotowego lokalu oraz zażądała, aby powódka niezwłocznie opróżniła lokal ze swoich rzeczy. T. C. niezwłocznie udała się do przedmiotowego mieszkania,

jednak okazało się, iż nie może do niego wejść, bowiem zostały wymienione przez pozwaną, działającą wspólnie z K. C., zamki w drzwiach wejściowych do lokalu. W zaistniałej sytuacji powódka udała się do sąsiadów E. O., a następnie do zamieszkałych niedaleko znajomych - K. W. i E. W. (1), prosząc ich o pomoc. Powódka wraz z K. W. udały się na posterunek policji, zgłaszając niemożność wejścia powódki do lokalu z uwagi na wymienienie zamków od drzwi wejściowych do lokalu. Po przybyciu policjanta do spornego budynku okazało się, iż w mieszkaniu znajduje się W. S. wraz z innymi osobami. Pozwana okazała policjantowi akt notarialny nabycia lokalu, wobec czego funkcjonariusz zaniechał wprowadzenia powódki do lokalu. Po rozmowie pozwanej z policjantem W. S. pozwoliła zabrać T. C. rzeczy osobiste, co też powódka uczyniła.

Powódka nie przebywała stale w lokalu przy ul. (...) w S., a jedynie była tam zameldowana. W lokalu tym mieszka R. P., córka powódki, wraz z rodziną.

Pod koniec grudnia 2010 roku powódka zabrała z mieszkania większość swoich rzeczy, bowiem nadal nie miała do niego dostępu, nie posiadając kluczy od drzwi wejściowych. W tym okresie razem z nią w mieszkaniu była R. P.. Wówczas w lokalu panował ogólny nieporządek.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo oparte o art. 344 § 1 kc, za w przeważającej mierze zasadne.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: K. W., E. W. (1) i E. O. - znajomych powódki oraz zeznaniom R. P. - córki powódki. Jako niewiarygodne ocenił natomiast zeznania K. C. i G. S., którzy odmiennie od pozostałych osób przedstawiali okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd miał na uwadze, że K. C. jest zainteresowana przedmiotem sprawy, chociażby pośrednio, z uwagi na ewentualne roszczenia odszkodowawcze pozwanej względem niej z tytułu umowy sprzedaży tego lokalu zaś G. S. spożywał piwo będąc w mieszkaniu pozwanej. Zdaniem Sądy Rejonowego, całokształt zeznań K. W., wspomaganych zeznaniami świadka E. W. (2), wskazuje, iż wymieniona ostatni raz w spornym mieszkaniu była wraz z powódką kilka dni przed dniem, kiedy do mieszkania weszła pozwana, a wówczas nie było tam bałaganu i kwiaty nie były uschnięte. Zeznania tego świadka w tym zakresie potwierdzają zeznania świadka R. P.. Świadek spójnie z zeznaniami męża opisał przebieg dnia, w którym powódka wezwała policję celem wejścia do mieszkania, w tym to, iż powódka nie mogąc wejść na stałe do lokalu poprosiła o możliwość zabrania bielizny osobistej i po wejściu do mieszkania wyniosła z niego część swoich rzeczy, pozostawiając w nim jeszcze rzeczy do niej należące. Świadczenie E. W. (1) i E. O. kategorycznie zeznali, iż powódka mieszkała w spornym mieszkaniu aż do momentu wejścia do niego pozwanej. Również świadek R. P. stanowczo podawała, iż matka przebywała w spornym lokalu do grudnia 2010 roku, posiadając w nim wszystkie swoje rzeczy, w tym osobiste, nie opuszczając go na stałe a jedynie czasowo w celu pilnowania wnuka mieszkającego w S.. R. P. podała, że była w tym mieszkaniu jeszcze w listopadzie 2010 roku, co wskazuje, iż przebywała w nim również powódka, a sama powódka podała, iż w dniu 1 grudnia 2010 roku udała się do córki zamieszkałej w S., zaś w dniu 3 grudnia 2010 roku otrzymała telefon od pozwanej wzywający ją do opróżnienia spornego lokalu z rzeczy należących do powódki. Z tych przyczyn Sąd uwzględnił jako wiarygodne zeznania powódki, bowiem opisywane w nich okoliczności znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Oceniając dowód z postaci zdjęć, Sąd miał na uwadze, iż jedynie trzy zdjęcia (nr 5, 9 i 13) opatrzone są datą nadaną przez aparat fotograficzny, zaś w przypadku pozostałych zdjęć nie wynika z nich, kiedy zostały one wykonane. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie sposób stwierdzić aby zdjęcia dokumentowały stan mieszkania na dzień 3 grudnia 2010 roku.

Sąd Rejonowy skonstatował nadto, że zeznania świadka G. S. nie były podstawą do ustaleń poczynionych przez sąd, bowiem te zeznaniami w zakresie tego, czy mieszkania było zamieszkałe w dniu pojawienia się w tym lokalu powódki z policjantem, były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Z kolei zeznania K. C. Sąd ocenił jako niewiarygodne bowiem świadek powtarzała podczas zeznań jedną i tą samą formułę, co świadczyło o to, że zeznanie w sposób wyuczony, wcześniej przygotowany. W ocenie sądu, gdyby faktycznie świadek miała podstawy by przypuszczać, iż powódka opuściła sporne mieszkanie w sytuacji, gdy świadek nie posiadała do niego kluczy, mogła zadzwonić do powódki i poprosić o klucze, jak również upewnić się czy mieszkanie jest puste, zaś zeznania świadka odnośnie

niemożności telefonicznego skontaktowania się świadka z powódka uznano za niewiarygodne i złożone na potrzeby niniejszego postępowania.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powódka po śmierci W. C. nie opuściła trwale i na stałe spornego mieszkania, jak również nie miała takiego zamiaru, uważając się za osobę, której skutek śmierci W. C. i jego ostatniej woli przysługuje prawo do tego lokalu, nabyte w wyniku nabycia spadku po zmarłym. Jednoznacznie wskazuje na taką wolę, w ocenie sądu, treść wniosku powódki z dnia 6 września 2010 roku o stwierdzenie nabycia spadku po W. C., w którym T. C. wyraźnie wskazała, iż zgodnie z ostatnią wolą spadkodawcy prawo do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w P. miało przypadać T. C., zaś akcje i pieniądze - córce zmarłego. W ocenie Sądu Rejonowego takie zachowania powódki w sposób nie budzący wątpliwości wykazuje, iż powódka nie opuściła dobrowolnie spornego mieszkania i nie miała takiego zamiaru, a pozwana wskutek działań podjętych ze świadkiem K. C. naruszyły posiadanie powódki, pozbawiając ją posiadania tego lokalu wskutek wymiany zamków w drzwiach wejściowych.

Reasumując, Sąd uznał, że powódka wykazała, iż do dnia 3 grudnia 2010 roku posiadała sporne mieszkanie, tracąc je dopiero wskutek bezprawnych działań pozwanej. Powódka bowiem faktycznie władała przedmiotowym lokalem, przebywając w nim i posiadając w nim swoje rzeczy osobiste, nadto jako jedyna posiadała klucze od drzwi wejściowych. Okoliczność, iż lokal ten opuszczała, nawet na kilka dni, będąc u córki w S. i bawiąc wnuka, nie zmieniał powyższej oceny, skoro przemijająca przerwa w posiadania nie stanowiła o utracie przez powódkę posiadania. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje nadto bezsprzecznie, że powódka miała zamiar władania lokalem dla siebie. W konsekwencji powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie, bowiem jego zasadność nie była zależna od dobrej wiary posiadacza, ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym.

Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie żądania wydania powódce lokalu „w stanie wolnym od osób i rzeczy” uznając, że rozstrzygnięcie w takim zakresie skutkowałoby koniecznością badania tak przez sąd, jak i w razie przymusowego wykonania orzeczenia przez komornika sądowego, prawa własności poszczególnych rzeczy i tytułu prawnego osób tam przebywających, co byłoby niedopuszczalne w postępowaniu posesoryjnym. Okoliczności te podlegają badaniu w postępowaniu o wydanie rzeczy opartym o treść art. 222 § 1 kc. Dalej Sąd zważył, że roszczenie w tym zakresie nie zostało dostatecznie sprecyzowane, bowiem w przypadku postępowania egzekucyjnego opartego na tytule wykonawczym stanowiącym wyrok wydany w sprawie o ochronę posiadania koniecznym byłoby wskazanie konkretnych przedmiotów, z których lokal miałby zostać opróżniony.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 kpc, zasądzając na rzecz powódki od pozwanej następujące kwoty: 200 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 156 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 7 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie kwotę 373 zł.

Odnośnie wniosku o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, Sąd Rejonowy wskazał, że rozpatrzył podstawy do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności zarówno z art. 333 § 2 jak i § 2 kpc i nie znalazł podstaw do jego nadania. Uwzględniając stanowisko pozwanej zachodziło duże prawdopodobieństwo zaskarżenia wyroku. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, że powódka mieszka obecnie u córki i nie zostało wykazane, aby ponosiła koszty najmu lokalu, a tym bardziej takie koszty najmu, które znacząco naruszają jej budżet.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana i zaskarżając wyrok w zakresie punktu I, wniosła o jego zmianę, poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokowi zarzucono naruszenie art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w uznaniu za wiarygodne zeznań świadków: K. W., E. W. (1), E. O., R. P., a z drugiej zaś strony uznanie za niewiarygodnych zeznań świadków: K. C. oraz G. S., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający

na przyjęciu, iż powódka po śmierci W. C. nadal posiadała i korzystała z lokalu położonego w P., przy ul. (...), a stan ten utrzymywał się do grudnia 2010 roku.

Zdaniem pozwanej argumentacja Sądu, którą kierował się przyznając wiarygodność jednej grupie świadków - powołanych przez powódkę, a odmawiając świadkom powołanym przez pozwaną wiarygodności nie jest przekonywująca. Świadkowie, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne są wieloletnimi znajomymi powódki zaś R. P. jej córką i tym samym interes w zeznawaniu na korzyść matki jest oczywisty. Jednocześnie Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom G. S. albowiem świadek ten „spożywał piwo będąc w mieszkaniu pozwanej”. W przekonaniu pozwanej świadek ten zeznał spójnie, logicznie, że nawet, jeżeli spożył piwo - to nie wpłynęło to na jego percepcję. Tym bardziej, że przybyła na miejsce policja nie odwozła żadnej z obecnych w mieszkaniu osób na izbę wytrzeźwień. G. S. nie miał żadnego interesu by zeznawać na korzyść pozwanej, natomiast w sposób konsekwentny i całkowicie obiektywny przedstawił stan przedmiotowego mieszkania, który dodatkowo potwierdził na okazanych mu zdjęciach. To samo uczyniła K. C.. Pozwana nie zgodziła się także z twierdzeniem Sądu, iż kilkukrotne powtórzenie przez świadka K. C. stwierdzenia, że parokrotnie chodziła ona do mieszkania, nikt nie otwierał, nie paliło się światło dyskredytuje jej zeznania. Wskazała w tym zakresie, iż jak wynika z jej zeznań świadek ten wysłał powódce wezwanie do opuszczenia mieszkania, a nawet złożyła pozew o eksmisję przed Sądem. Dalej apelująca podała, że nielogiczne wydaje się ustalenie przez Sąd, iż powódka po śmierci W. C. posiadała przedmiotowe mieszkanie. Jego stan wyklucza to, bowiem pozwana nawet chcąc zadziałać celowo nie mogłaby w tak krótkim czasie zasuszyć roślin, czy uśmiercić rybek i zabrudzić akwarium, co wynika z załączonej dokumentacji zdjęciowej i zeznań K. C. i G. S.. Wątpliwości budzi również działanie powódki, bowiem wskazuje ona, że na początku grudnia przebywała u córki. Jednakże już po rozmowie z pozwaną w dniu 3 grudnia 2010 roku wskazała, że nie ma się gdzie podziać i zmuszona była przenocować u K. W.. Nawet, jeżeli w przedmiotowym mieszkaniu znajdowały się jakieś rzeczy powódki, to jego stan i brak obecności w nim powódki wskazuje, zdaniem pozwanej, iż straciła ona posiadanie w zarówno aspekcie corpus jak i animus, a jej obecna postawa podyktowana była jedynie względami procesowymi.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Rejonowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 kpc uzasadnieniu wyroku, Sąd Rejonowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdza, iż za spóźniony w świetle przepisu art. 381 kpc uznać należało przedłożony na rozprawie apelacyjnej dowód z dokumentu w postaci aktu notarialnego zawierającego oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Akt ten bowiem sporządzony został w dniu 19 lipca 2011 roku, a zatem strona pozwana miała możliwość jego przedłożenia na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji i pełnomocnik, działający w imieniu strony, nie może bronić się przed zarzutem prekluzji, powołując się na zaniechanie swojego mandanta.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż na podstawie powyższego dokumentu nie jest możliwe czynienia jakichkolwiek jednoznacznych ustaleń co do aktualnego stanu posiadania, a zatem w zakresie legitymacji biernej w procesie posesoryjnym dokument nie ma znaczenia.

Apelacja zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 kpc. Wyjaśnienia zatem wymaga, że przepis art. 233 § 1 kpc przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych

w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu – na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003r., IV CKN 1856/00, LEX nr 109422).

Sąd Odwoławczy przypomina, iż przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 kpc, to nie dopuszcza się jego naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo za wiarygodne uznał zeznania świadków K. W., E. W. (1), E. O. i R. P. a także zeznania powódki, przy czym, w ocenie Sądu Odwoławczego, także zeznaniom pozostałych świadków nie sposób odmówić było w całości wiarygodności bowiem w przeważającej części zeznania te korespondowały z zeznaniami wyżej wymienionych.

Zasadnicze rozbieżności pojawiły się co do stanu lokalu w momencie wprowadzenie w jego posiadanie pozwanej przez K. C.. Zdaniem Sądu Odwoławczego, powyższe ustalenie nie miało kluczowego znaczenia w sprawie, bowiem nawet przyjęcie, że mieszkanie było brudne i zaniedbane nie sprzeciwia się przyjęciu, iż powódka niejako wyzbyła się jego posiadania, co umożliwiło pozwanej samowolne wejście do jej lokalu. Podkreślenia wymaga, że z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków zgodnie wynika, że w dniu 3 grudnia 2010 roku przy asyście policji, powódka wyniosła z mieszkania przy ulicy (...) w P. swoje rzeczy osobiste. Jak zeznał G. S. powódka po posegregowaniu swoich rzeczy zapakowała je aż do 10 worków (k.114). Również K. C. zeznała, że w mieszkaniu były rzeczy osobiste powódki – „buty i kurtki” (k.170). Powyższe zeznania były spójne z zeznaniami K. W. (k.82), E. W. (1) (k.83) oraz E. O. (k.84).

W sytuacji poczynienia powyższych ustaleń tracą na znaczeniu inne okoliczności związane ze stanem lokalu. Niespornie, co przyznała w swoich zeznaniach sama K. C., naruszyła ona stan posiadania powódki, pokonując zabezpieczenie techniczne lokalu (jak zeznała, weszła do niego z pomocą ślusarza), w którym to lokalu zastała rzeczy osobiste powódki. Na marginesie niejako owych ustaleń Sąd Odwoławczy wskazuje, że podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż na podstawie przedłożonych przez pozwaną zdjęć (k. 27) nie sposób ustalić kiedy zostały one wykonane oraz czy rzeczywiście wszystkie one zrobione zostały w lokalu powódki. Słusznie, aczkolwiek bez istotnego wpływu na kierunek rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji wytknął świadkowi K. C., że jej zeznania o tym, że starała się nawiązać kontakt z powódką nie były szczere, skoro – jak jednocześnie sama przyznała – podejrzewała, że powódka przebywa w S. u swojej córki zaś do jej mieszkania w P. świadek zachodziła jedynie popołudniami. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż w dniu 8 listopada 2010 roku (k. 56 akt Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. II Ns 2131/10) K. C. odebrała odpis wniosku powódki o stwierdzeniu nabycia spadku, w którym to wniosku powódka wskazała swój adres zamieszkania w P., przy ulicy (...), a zatem trudno dać wiarę jej zeznaniom w takim, w jakim wskazywała, iż była przekonana, że powódka wyprowadziła się z przedmiotowego mieszkania.

Dalsze rozważania poprzedzić należy wyjaśnieniem, iż stosownie do art. 336 k.c. jednym z elementów posiadania jest faktyczne władztwo nad rzeczą (corpus). To faktyczne władztwo nad rzeczą oznacza możliwość dokonywania aktów materialnych, oznacza władanie rzeczą, używanie jej, pobieranie z niej pożytków, przekształcanie itp. Drugim istotnym elementem posiadania jest rzeczywista wola posiadacza (animus). Wola władania dla siebie (animus rem sibi habendi) przejawia się w podejmowaniu wielu czynności wskazujących na to, że posiadacz traktuje rzecz jako pozostającą w jego sferze swobodnej dyspozycji, przy czym ocena podejścia uwzględnia rzeczywistą wolę władającego, ale dokonywana jest obiektywnie, z punktu widzenia otoczenia posiadającego (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, LEX nr 630169; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 461/02, LEX nr 483304; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 879/98, LEX nr 511037).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy na wolę posiadania rzeczy wskazuje fakt, iż powódka zamieszkiwała w spornym lokalu nieprzerwanie przez kilka lat do śmierci W. C., która nastąpiła w sierpniu 2010 roku. Jest przy tym zrozumiałym, że okres żałoby mógł powodować, iż powódka nie chciała przebywać często w zajmowanych dotychczas lokalu, co nie oznacza utraty woli posiadania bowiem istotne jest, iż w lokalu tym powódka pozostawiła swoje rzeczy osobiste. Co znamienne, a o czym była już mowa, we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wskazała, że zamieszkuje w tymże lokalu, a zatem godziła się na odbieranie korespondencji pod tym adresem co tym bardziej uwiarygodnia ustalenie, iż posiadania nie utraciła. Nie można zgodzić się z apelującą, iż stan owego lokalu oraz przejściowa nieobecność w nim powódki miałyby świadczyć o braku posiadania.

Zaakcentować należy także, że żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa lecz dotyczy stanu faktycznego. Zmierza do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (art. 478 kpc). Uprawnienie do naruszenia lub pozbawienia dotychczasowego posiadacza jego posiadania, związane z wykazaniem w innym postępowaniu, prawem do rzeczy naruszającego posiadanie, unicestwienia w procesie o ochronę posesoryjną skutki samowoli naruszydiciela. Wykazaniu prawa, z którym uprawnienie to jest związane służy m.in. orzeczenie nakazujące dotychczasowemu posiadaczowi wydanie rzeczy (art. 222 § 1 kc.). W niniejszej sprawie pozwana takim orzeczeniem nie legitymowała się.

Celem ostatecznego wyczerpania krytyki apelacji pozwanej, wskazać należy, iż również oddalenie wniesionego powództwa z powołaniem się na naruszenie zasad współzycia społecznego, na które zresztą pozwana nie powoływała się, nie było możliwe. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 1974 r. (sygn. III CRN 79/74, LEX nr 7486) wprawdzie posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń powódki z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współzycia to jednak, powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami. W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić aby roszczenie powódki pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

W punkcie 2 wyroku Sąd Odwoławczy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, stosownie do art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 kpc, a także § 7 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).